

Pozdrowienie ks. Juliána Carróna dla organizatorów i uczestników Meetingu 2012

Julián Carrón

8/18/2012

Drodzy przyjaciele,

gdy dziś rano myślałem o waszej gorączkowej pracy w przygotowaniu Meetingu, ogromnym umocnieniem stało się dla mnie przeczytanie wiadomości napisanej własnoręcznie przez Papieża. Benedykt XVI po raz kolejny wykonał w naszym kierunku pełen serdeczności gest, wskazując, na jakiej podstawowej sprawie powinniśmy się skupić, by nie zejść w tym pełnym zajęć tygodniu na manowce: zostaliśmy „stworzeni dla nieskończoności”. W tych słowach otrzymujecie ciepło i światło, które pozwolą wam stawiać czoła wszystkim obowiązkom.

Niezmierną wdzięcznością przepełnia fakt, że możemy co dzień rano patrzeć na siebie ze świadomością, iż „wielkość i największa godność człowieka” polega na relacji z nieskończonością, że to pragnienie ogarniające „każde włókno mojego ciała”, którego nie może usunąć żaden grzech, odnajduje odpowiedź w „radosnym odkryciu, że jesteśmy dziećmi Bożymi”! Tylko mając taką świadomość siebie możemy przeżywać „życie jako powołanie”. Wszystkie wyzwania, na które natknemy się w ciągu tych dni (gorąco parkingu i kuchni, pokorne zaangażowanie w utrzymywanie czystości czy to bardziej wyeksponowane, na scenie) są nam dane właśnie po to, by zwiększyć tę świadomość. „Wtedy żadna część pielgrzymowania człowieka i świata nie jest już banalna albo mało znacząca”, przypomina nam Papież. Wręcz przeciwnie, „każda rzecz, każda relacja, każda radość tak samo jak każda trudność odnajduje swoją ostateczną rację w tym, że staje się okazją do relacji z Nieskończonością, głosem Boga, który wciąż nas przyzywa i zaprasza do tego, by wznieść oczy i odkryć w przyłgnięciu do Niego pełną realizację naszego człowieczeństwa”.

Okazujmy się dla siebie wzajemnie przyjaciółmi, podtrzymując się w tej drodze oczyszczenia z wszelkiej „fałszywej nieskończoności”, by móc świadczyć wobec wszystkich, którzy nas spotkają w tym tygodniu, o tym, co „naprawdę wyzwala i wypełnia życie”: że „podstawową kwestią nie jest usunięcie zależności, będącej naturalnym stanem człowieka, ale skierowanie jej ku Temu, który jako jedyny może dać prawdziwą wolność”.

Wdzięczny za świadectwo Waszego poświęcenia, by móc wołać do wszystkich o nadziei, jaką przynosimy w naszej słabości, życzę Wam dobrego Meetingu.

Wasz

Julián Carrón